

Nie Wierzcie Elektrykom

Big Cyc

W naszej chacie zawsze było ciemno
Mieszkamy wszyscy przy ulicy Ciasnej
Ciemnota tutaj to codzienność
Za to piwo bywa czasem jasne

Aż zjawił się czarodziej z bajki
Co zrobił zwarcie gdzieś w centrali
Był to elektryk ze Stoczni Gdańskiej
I mówił byśmy mu zaufali

ref. Nie wierzę elektrykom
Nie wierzę elektrykom

Dozorca znowu dostał szału
A dzielnicowy wyparował
Wszyscy wokół wpadli w zachwyt
A wódz osiedla zachorował

Od dziś żarówki będą się palić !!!
Krzyczał elektryk z naszego dachu
Koniec, koniec rządów centrali
Niech ślepi idą bawić się w piachu

ref. Nie wierzę elektrykom
Nie wierzę elektrykom

Od kiedy elektryk został dozorcą
To lata z siekierą po całej dzielnicy
Żarówki pękły lub się nie palą
Jest ciemno jak było i tylko ktoś krzyczy

ref. Nie wierzę elektrykom ..